

Strzały w dniu wyborów pod Skierniewicami Oskarżenia o organizację zbrojną stanęli przed sądem w Warszawie

Sąd Okręgowy w wydziale III karnym pod przewodnictwem wiceprezesa Dudy przystąpił w dniu wczorajszym do rozpoznawania sprawy Sylwestra Szećko, Wacława Gaskiewicza, Szećpana Kowalczyka i 23-ch innych osób, oskarżonych o założenie związku zbrojnego i kierowanie nim, a następnie przeciwdziałanie przemocy udziałowi ludności w ostatnich wyborach do Sejmu.

Według aktu oskarżenia przestępna działalność oskarżonych przedstawia się jak następuje: Jak stwierdzono, w drodze dochodzenia, na terenie gm. Kowiesy po zlikwidowaniu wpływów organizacji t. zw. „Samopomocy”, która zajęła miejsce „Niezależnej Partii Chłopskiej”, chłopcy zaczęli gromadzić się do organizacji radykalnych.

Z chwilą rozpisania wyborów w 1935, masowo zaczęły powstawać Kola Stronnictwa Narodowego. Organizatorami ich byli bądź to członkowie Str. Narodowego, bądź też O. N. R.

Władze miały już wtedy podejrzenie, że pod płaszczykiem Str. Narodowego, prowadzona jest praca nielegalnego O. N. R.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE.

W dniu 7 września r. b. oskarżony Gaskiewicz zorganizował w wsi Chojnacka zebranie przedwyborcze, na które zaprosił okoliczną ludność za pośrednictwem afiszów. Na zebranie to przybyło około 30 osób. Pierwszym przema-

wiającym na nim był oskarż. Sylwestr Szećko, który w krótkim i zwięzłym przemówieniu zapowiedział, że w dniu wyborów władzę w Polsce obejmie partia narodowa. Następnie przemawiał oskarżony Gaskiewicz, który przedstawił zebranym cały plan organizacyjny objęcia rządów przez partię narodową na terenie powiatu. Zapowiedział on na następny dzień marsz do Kowies w celu rozbiicia urny wyborczej, opanowania komisji wyborczej, a następnie udania się do Woli Pękoszewskiej dla rozbrojenia i opanowania posterunku policji. Po dokonaniu tych czynów mieli oskarżeni wraz z ich zwolennikami udać się do Skierniewic, gdzie miało nastąpić spotkanie z identycznymi grupami z innych gmin, by opanować władzę w Skierniewicach po uprzednim rozbrojeniu policji.

W zakończeniu swojego przemówienia Gaskiewicz zapewnił zebranych, że po ich stronie jest całe społeczeństwo z wojskiem na czele, tak, że nie należy się zupełnie obawiać jakiegokolwiek oporu ze strony policji.

PRZYGOTOWANIA.

Zgodnie z instrukcjami Gaskiewicza część ludzi obecnych na wspomnianym zebraniu nocowała w Lipińskich, część zaś wysłano do patrolowania wsi. Wysłane patrole udały się do szeregów osób, o których wiadano, że posiadają broń z żądaniem wydania tejże. Zwiększając z wydaniem broni tłumaczono, że nie mają się nie-

go obawiać, bo po stronie organizujących rozruchy jest wojsko. Mówiono: „Skończyły się dni kolatania i rządy w Polsce od dziś są w naszym ręku”. Tu stwierdzić należy, że na ogół ludność okoliczna dawała wiarę twierdzeniom oskarżonych i broń oddawano chętnie.

Na odebraną w ten sposób broń, wydawaną pokwitowała w imieniu „Rządu Narodowego”.

ZBIÓRKA.

8 września, a więc w dzień wyborów nastąpiła zbiórka osób zorganizowanych przez Gaskiewicza. Na zbiórkę przybyło, według aktu oskarżenia, 28 osób, które, po sformowaniu się w dwójki, udały się pod lokal komisji wyborczej w Kowiesach.

Posterunkowy, pilnujący lokalu komisji wyborczej, widząc zbliżającą się gromadę ludzi i agresywne zachowanie się przewodników, zamknął drzwi, nie wpuszczając nikogo do wnętrza i uprzedzając jednocześnie, że w razie jakiegokolwiek ataku na lokal komisji użyje broni.

Nadmienić wypada, że przed przystąpieniem do opanowania lokalu komisji wyborczej, oskarżeni mieli, według aktu oskarżenia, poprzecinać druty telefonizacyjne dla nieumożliwienia korzystania z telefonów zarówno posterunkowym w Woli Pękoszewskiej, jak również w gminie Kowiesy.

ARESztOWANIA.

W czasie pertraktacji z szturmującymi do lokalu komisji przybyła rezerwa policji. Z komisarzem Łaskim na czele, która otoczyła wszystkich i przeprowadziła na miejsce rewizję, a w wyniku jej aresztowania. U szeregu oskarżonych znaleziono broń, jak również plakaty Stronnictwa Narodowego, karty programowe i odezwy.

Wszystkich oskarżonych doprowadzono do sądu z więzieniami. Na ogół wyglądają nieźle, z niez-

nemi wyjątkami, na których można zauważyć wpływ murów więziennych.

PODSĄDNI.

Są to ludzie młodzi. Rolą wrażeń inteligentnych i świadomych swoich czynów. Wyjaśnienia składają pewnie, bez wahań i zastanawiań się.

Na rozprawę powołano 47-miu świadków oskarżenia, oraz kilku dziesięciu świadków odwoadowych. Oskarżenie popiera prok. Kożuchowski.

Wszystkich oskarżonych bronią następujący adwokaci: dziekan Nowodworski, Borowski, Stypulowska, Dębski, Zieliński i Jezierski.

W dniu wczorajszym odczytano akt oskarżenia oraz pod sądnie rozpoczęli składanie wyjaśnień.

Wszyscy z dotychczas przesłuchanych nie przyznają się do winy i twierdzą, że mieli polecenie jedynie kontrolowania czystości wyborów, polegające na dokładnym sprawdzeniu ilości głosujących i z tego powodu znajdowali się pod lokalem komisji wyborczej.

Proces potrwa około 5 dni.

Korespondent „Voelk. Beobachter” wydalony z Londynu

LONDYN, 11. 11. (PAT). Rząd angielski wydał z Wielkiej Brytanii dr. Thosta, londyńskiego korespondenta „Voelkischer Beobachter” i głównego reprezentanta prasy hitlerowskiej. Dr. Thostowi oświadczone, że dalsze pozostawienie jego w Londynie nie leży w interesie publicznym. Dr. Thost, który otrzymał nakaz, wydalający go z granic W. Brytanii w piątek, opuszcza Londyn jutro.

W kołach rządowych odmawiają dalszych wyjaśnień co do tego niezwykłego w stosunkach angielskich kroku.

Przeżytną wydalenia dr. Thosta ma być głównie jego atak na

Churchilla w związku z wiadomym artykułem Churchilla w „Strand Magazine”, krytykujący Hitlera. Dr. Thost zamieścił w „Voelkscher Beobachter” artykuł, który uważany jest w Londynie za wykraczający poza granice dopuszczalne, zwłaszcza wobec zamiaru przyciągnięcia Churchilla do gabinetu brytyjskiego po wyborach. Rząd brytyjski uważał widocznie za konieczne zareagować ostro wobec tej napaści. Cofnięcie przez rząd Rzeszy exequatur konsulowi brytyjskiemu w Hanowerze zapewne przyspieszyło decyzję rządu brytyjskiego o wydaniu Thosta.

22.570 m. osiągnął amerykański balon stratosferyczny

NOWY JORK, 11. 11. (PAT). Z Rapid City (w stanie Dakota) wystartowali dziś do stratosfery w balonie kapitanowie: Albert Stevens i Orville Anderson. Balon nosi nazwę „Explorer 2”, pojemność balonu - olbrzymia wynosi 104.770 mtr. sześciennych. Lotnicy zamierzają osiągnąć wysokość 23 tys. mtr.

Po 14 minutach od startu lotnicy dali znać przez radio, że są

na wysokości 11.700 stóp i że podróż ma przebieg pomyślny.

CHICAGO, 12. 11. (PAT.). — Po osiągnięciu wysokości 22.570 metrów balon „Explorer 2”, który wystartował dziś z Rapid City po 1 godzinach 20 minutach lotu opuszczać się w dół. Balon wyładował w White Lake, w odległości 370 km. na wschód od Rapid City.

Burzliwe zajścia we Francji w rocznicę zawieszenia broni

PARYZ, 11. 11. (ATE). Podczas dzisiejszej rocznicy zawieszenia broni, która skupia wszystkich Francuzów niezależnie od przekonań partyjnych - politycznych przy wspólnym odczuciu w czasie wojny światowej 1.500.000 Francuzów, doszło dziś po raz pierwszy od zakończenia wojny do poważnych godnych incydentów, świadczących o natężeniu konfliktów wewnętrznych - politycznych. Dziś popołudniu przywódca „Solidarite Francaise”

Jean Renaud, wraz z 20 stronnikiemami został napadnięty przez znaczniejszą grupę „Frontu Ludowego” na Polach Elizejskich. Napadnięci schronili się do jednej z kawiarni, dokąd podążyli za nimi napastnicy. W kawiarni doszło do walki wręcz, w czasie której wszystkie szyby zostały выбite. Straty materialne są bardzo poważne.

W Lyonie deputowany radykalny, Frot, który w czasie pamiętnych incydentów lutowych był

ministrem spraw wewnętrznych, został przez pewnego narodowego spoliczkowany. Przyjaciele Frot ujęli napastnika i przekasali go policji. Na przedmieściu paryskim Viroflay doszło do burzliwych zajść pomiędzy stronnictwami lewicowych związków byłych kombatanów i policją, która nie dopuściła do wtargnięcia na cmentarz pochodu z czerwonymi sztandarami.

Także w Arras doszło do nie-

miłych zajść na tle sagadnienia

czerwonych sztandarów. Jeden z

lewicowych związków byłych kom-

batantów przyniósł ze sobą na

uroczysty obchód, organizowany

przez władze przed Pomnikiem

Poległych, czerwony sztandar.

Przedstawiciele związków naro-

dowych zaprotestowali przeciwko

obecności marksistowskiego cho-

rażego, grożąc odmową wzięcia u-

działu w uroczystej akademii, or-

ganizowanej na ratuszu.

Jedynie z wielkim wysiłkiem

udało się zapobiec gorszącym

zajściom przed Pomnikiem Pole-

głych. Po uroczystości doszło jed-

nak do bardzo burzliwych zajść,

podeczas gdy w akademii na ratu-

szu wzięła udział nieliczna tylko

grupa publiczności. Podobne in-

cydenty wydarzyły się na emen-

tarzu paryskim Montparnasse,

gdzie lewicowe związki byłych

kombatanów złożyły wieniec z

czerwonymi wstęgami z napisem

„Faszyzm pragnie wojny—Front

Ludowy pragnie pokoju”.

Podróżuj samolotem

Do Redakcji ABC

Warszawa, ul. Nowy Świat 22.

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu

(nazwisko autora)

(tytuł dzieła)

w cenie subskrypcyjnej zł.

W razie gdy na drzeworyt powyższy zgłosi się co najmniej 20 nabywców i redakcja „ABC” ogłosi, że transakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić drzeworyt po wyżej zadeklarowanej cenie.

Imię, nazwisko i zawód subskrybenta:

Dokładny adres:

Objaśnienie: Kupon powyższy należy wypełnić, wyciąć, i nadesłać do redakcji „ABC” (Nowy Świat 22) najpóźniej do dn. 18 bm. W rubryki kuponu należy wpisać nazwisko autora drzeworytu, który pragnie się nabyć, tytuł drzeworytu, oraz cenę według informacji, znajdujących się pod każdą reprodukcją, zamieszczoną w numerze „ABC” z niedzieli dn. 10 b. m. Na jednym kuponie można zamówić tylko jeden drzeworyt. Kto chce zamówić więcej drzeworytów (a każdy ma prawo), powinien zakupić bądź to większą ilość dzisiejszego numeru, bądź też zachećkać na następne kupony, które drukować będziemy codziennie w „ABC” w ciągu bieżącego tygodnia.

Żandarmerja czeska

na cmentarzu legionistów w Jablonkowie

MOR. OSTRAWA, 12. 11. (P. A. T.). Władze czeskie przeprowadziły w dn. 8 b. m. wizję lokalną na cmentarzu w Jablonkowie przy pomniku legionistów polskich z racji złożonych tam kwiatów i wienców. Pod asystą

żandarmerji sprowadzono na miejsce siostrę aresztowaną p. W. Cieniałówną, p. Jeżowską i szereg innych osób z Jablonkowa. Wizja lokalna trwała od godz. 9 rano do godzin południowych.

Dantejskie sceny na tonącym parowcu

STAMBUŁ, 12. 11. Jak donoszą z Smyrny, parowiec turecki „I-nebul” zatonał ub. noc przed wejściem do portu smyrneńskiego. Ze 190 osób znajdujących się na pokładzie parowca, zdołano uratować tylko 111. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy parowiec przy silnie wzburzonym morzu

chciał wpłynąć do wąskiego prze-

ścisła, prowadzącego do portu. Na przepelnionym statku zapanała niesłychana panika. Pasażerowie, którzy spodziewali się rychłego przybycia do portu i zgromadzili się na pokładzie, skakali w przerażeniu do wody. Dalszych szczegółów narazie brak.

Zamówienie na M/S „Batory” i umowa z firmą „Fiat” Nie podlegają sankcjom

GENEWA, 12. 11. (PAT.). — Dzień zebrał się specjalny podkomitet, któremu podkomitet 18-tu powierzył rozpatrywanie sprawy kontraktów, zawartych przez niektóre państwa we Włoszech, a które miałyby być w dalszym ciągu wykonywane. Podkomitet w składzie przedstawicieli Polski, W. Brytanii, Francji, Sowieci i Meksyku pod przewodnictwem delegata Rumunii w Genewie rozpatrywał szereg wyjątków zgłoszonych przez poszczególne państwa i usnał część z nich za niedostatecznie uzasadnione, natomiast dopuścił ostatecznie możliwość wykonywania szeregów innych. Akceptowano w ten sposób niewiel-

kie kontrakty, zgłoszone przez rządy: francuski, rumuński, indyjski brytyjskich i norweski oraz duży kontrakt na budowę torpedowców dla Syjamu.

Rada ekonomiczna M. S. Z., Wszelaki, przedłożył podkomitetowi i szczegółowo uzasadnił wyjątki zgłoszone przez rząd Polski, a mianowicie zamówienie na statek „Batory” i kontrakt państwowych zakładów inżynierskich w Warszawie z firmą „Fiat” w Turynie na dostawę części samochodowych. Po dyskusji na ten temat podkomitet uznał wyjątki polskie za należyście uzasadnione, a tem samem za niepozostające w sprzeczności z sankcjami ekonomicznymi. Jedynie te dwa kontrakty zawarte przez instytucje rządowe polskie i mające szczególne znaczenie dla państwa odpowiadały warunkom, jakie ustalił dla wyłączeń komitet koordynacyjny w Genewie. Jako takie kontrakty te zostały wyłączone spod działania systemu sankcyjnego. Inne, zawarte przez instytucje rządowe polskie lub prywatne osoby kontrakty, które warunkom tym nie odpowiadają, zostają zawieszone zgodnie z powziętym przez komitet uchwałąmi.

Król rumuński

jedzie do Londynu

LONDYN, 11. 11. (PAT). W Londynie otrzymano wiadomość, że król rumuński Karol wybiera się w połowie stycznia z wizytą oficjalną do Londynu. Zaproszenie do przyjazdu wystosowane ma być przez króla Jerzego.

LONDYN, 11. 11. (PAT.). — Wojskowy lotnik brytyjski Llewellyn, który wraz z p. Wandham wyleciał z Kapsztadt 5 b. m. wyładował dzisiaj popołudniu na lot-

Już ponad 100 zamówień! Subskrypcja 2 drzeworytów pokryta Chrostowski, Bartłomiejczyk, Cieślowski prowadzą

Zainteresowanie subskrypcją jest coraz większe. Dziś, w trzecim dniu subskrypcji, ilość zamówień osiągnęła liczbę 133-ch. Dwa drzeworyty, zajmujące w tej chwili pod względem ilości zgłoszeń czołowe miejsce, osiągnęły już wymaganą warunkami subskrypcji liczbę 20 zgłoszeń.

Zapewne w ciągu kilku najbliższych godzin zostanie pokrytych kilka następnych drzeworytów, tak że Czytelnicy mogą śmiało przesyłać swe zgłoszenia, ponieważ niewątpliwie transakcja dojdzie do skutku.

Ilość zamówień

Wczoraj do godz. 6-ej wieczorem wpłynęły do redakcji następujące zamówienia na kuponach:

Na drzeworyt Stanisława Ostoi-Chrostowskiego p. t. „Żrąiony jeleń” (cena 8 zł.) — 23 zamówienia.

Na drzeworyt prof. Edmunda Bartłomiejczyka p. t. „W lesie” (cena 12 zł.) 21 zamówień.

Na drzeworyt Tadeusza Cieślowskiego p. t. „Kamienne schody” (cena 9 zł.) — 14 zamówień.

Na drzeworyt Bogny Krasnodębskiej - Gardowskiej p. t. „Stary port” (cena 12 zł.) — 13 zamówień.

Na drzeworyt Wiktora Podolskiego p. t. „Nad morzem” (cena 10 zł.) — 11 zamówień.

Na drzeworyt Salomei Hladki p. t. „Wiosna” (cena 10 zł.) — 10 zamówień.

Na drzeworyt Marji Dunin p. t. „Madonna” (cena 10 zł.) — 10 zamówień.

Na drzeworyt Wiktorji Goryńskiej p. t. „Pstrakata angora” (ce-

na 9 zł.) — 9 zamówień.

Na drzeworyt Tadeusza Kulślewicza p. t. „Muzykanci” (cena 8 zł.) — 8 zamówień.

Na drzeworyt Stefana Mrozeńskiego p. t. „Kościółek św. Jana” (cena 10 zł.) — 8 zamówień.

Na drzeworyt Konstantego Sopki p. t. „Chrystus uśmierdzający burzę” (cena 7 zł.) — 6 zamówień.

Na drzeworyt Konrada Strzednickiego p. t. „Przed dworkiem” (cena 8 zł.) — 3 zamówienia.

Na drzeworyt Tadeusza Mańtuffla p. t. „Warszawa” (cena 10 zł.) — 2 zamówienia.

Na drzeworyt Ludwika Tyrowicza p. t. „Śniadanie na trawie” (cena 8 zł.) — 1 zamówienie.

Na drzeworyt Wacława Wąsowicza p. t. „Dzieweczyna z koszem” (cena 7 zł.) — 1 zamówienie.

W sumie zgłoszono już 133 zamówienia.

Wystawa

Na wystawie panuje ruch znacznie przewyższający napływ zwiędających w czasie wszelorodkiej subskrypcji, która, jak pamiętają nasi Czytelnicy, była rekordowa i została zamknięta liczbą zgórą 1800 zamówień. Na wystawie przychodzą specjalnie delegaci zrzeszeń, związków, kasyn oficerskich, szkół i t. p., ażeby wybrać drzeworyty, które mają stać się ozdobą sal zebrań, klas i t. d.

Wystawa jest nadal otwarta co dzień od godz. 5-ej do 7-ej popoł. w lokalu redakcji „ABC” (ul. Nowy Świat 22, lewa oficyna).

Rekord lotu na trasie Kapsztadt — Londyn

LONDYN, 11. 11. (PAT.). — Wojskowy lotnik brytyjski Llewellyn, który wraz z p. Wandham wyleciał z Kapsztadt 5 b. m. wyładował dzisiaj popołudniu na lo-

tnisku w Croydon. Lot trwał 6 ni, 12 godzin 3 minuty, wobec czego rekord lotniczek: Mollison, ustanowiony na 7 dni 7 godzin 5 minut został pobity.